

sygn. akt I C 3379/20

POSTANOWIENIE

4 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 marca 2022 roku w W.

sprawy z powództwa **A. K., B. K. i P. K.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o zapłatę

postanawia:

1. umorzyć postępowanie;
2. nie obciążać powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
3. zwrócić każdemu z powodów po 70 (siedemdziesiąt) złotych – tytułem połowy uiszczonej opłaty pomniejszonej o kwotę równą opłacie minimalnej.

UZASADNIENIE

A., P. i B. K. wnieśli o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. po 400 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 września 2019 r. oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazali, że dochodzą odszkodowania za opóźnienie obsługiwanego przez pozwaną rejsu (...) z W. do W. zaplanowanego na 9 lipca 2019 r. Rzetelnie opisali całą korespondencję przedsądową z pozwaną, zarzucając jej nierzetelne traktowanie ich pism oraz brak wyjaśnienia przyczyn opóźnienia lotu (pozew k. 2-6).

Pozwana w toku postępowania reklamacyjnego wykazała się w stosunku do powodów postawą lekceważącą, uniemożliwiając im przed niniejszym procesem uzyskanie wiedzy o przyczynach opóźnienia lotu.

Na pierwsze ich pismo (k. 8) odpowiedziała zdawkowo, odnosząc się do innego rejsu, w którym powodowie w ogóle nie uczestniczyli (k. 11). Po doprecyzowaniu przez powodów, z którego lotu wywodzą swoje roszczenia (k. 13), pozwana zaprzestała korespondowania z powodami, mimo ich ponaglenia (k. 14 – zob. również relację z odpowiedzi na zażalenie k. 93-94).

Również w toku postępowania sądowego pozwana usiłowała sprowadzić spór na boczne tory (vide odpowiedź na pozew k. 41-43), podnosząc szereg albo drugorzędnych (sprawdzenie w.p.s.), albo oczywiście niezasadnych (niewyczerpanie postępowania reklamacyjnego, vide k. 98), albo oczywiście sprzecznych z wiążącym orzecnictwem (...) zarzutów (w wyroku z 24 października 2019 r., C-756/18, pkt. 33-34, (...) przesądził, że to ewentualnie przewoźnik musiałby udowodnić, że pasażer, który miał rezerwację, nie stawił się do odprawy), albo wreszcie zarzutów sprzecznych z treścią pozwu tj. nieadekwatnych do dochodzonych przez powodów roszczeń (pozew dotyczył bowiem rejsu z 9 lipca 2019 r., a pozwana odniosła się do rejsu z 10 lipca 2019 r. – przy czym rezerwację stanowi rezerwacja z biura podróży wskazująca przewoźnika i datę oraz numer rejsu – vide wyrok (...) z 21 grudnia 2021 r. w sprawach połączonych: C-146/20, C-188/20, C-196/20 i C-270/20 – tymczasem powodowie taką rezerwację przedłożyli, vide k. 10).

Dopiero w kolejnym z rzędu piśmie procesowym, po ponad 2 latach od pierwszej reklamacji powodów, pozwana podniosła adekwatne zarzuty – wskazała, że długość rejsu wynosiła poniżej 1 500 km (wcześniej, na etapie reklamacyjnym, w ogóle nie kwestionując podanej przez powodów długości 1 591 km k. 8) i że przed dokonaniem przez powodów rezerwacji w biurze podróży czas rejsu został przez pozwaną w umowie z tymże biurem podróży zmieniony (k. 120-122).

Na skutek powzięcia tych informacji powodowie od razu cofnęli pozew, wnosząc o nieobciążanie ich obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu (k. 138-139).

Pozwana, zobowiązana do wykazania, że rzetelnie wywiązała się z obowiązku rozpatrzenia reklamacji, odparła, że potencjalna nierzetelność na etapie postępowania reklamacyjnego nie może stanowić samoistnie przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. (k. 144-146).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. powodowie mieli prawo cofnąć pozew. Ponieważ nie ziściła się żadna z przesłanek niedopuszczalności cofnięcia pozwu (por. art. 203 § 4 k.p.c.) postępowanie podlegało zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. umorzeniu.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w postanowieniu umarzającym postępowanie należało rozstrzygnąć o kosztach. Sąd postanowił nie obciążać powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Decyzja taka zapadła, mimo że powodowie są stroną przegrywającą, a pozwana w odpowiedzi na pozew zażądała zasądzenia zwrotu kosztów procesu. O powyższym zadecydowały względy słuszności, a podstawę prawną do takiego rozstrzygnięcia stanowił art. 102 k.p.c.

W świetle ww. przepisu sąd może nie obciążać przegrywającego kosztami procesu, jeśli zajdzie szczególnie uzasadniony wypadek. Ta ogólna dyrektywa pozwala sądowi na wydawanie orzeczeń sprawiedliwych, bowiem rozszerza spektrum branych pod uwagę okoliczności poza wyłącznie kwestię wygrania lub przegrania sprawy. Gdyby wyłącznie status przegrywającego sprawę determinował obowiązek zwrotu kosztów procesu, w nietypowych sytuacjach mogłoby dochodzić do niesprawiedliwości.

Tak też w ocenie sądu byłoby w niniejszej sprawie. Pozwana zachowała się bowiem w stosunku do powodów skrajnie nielojalnie. Na ich pierwszą reklamację najpierw odpowiedziała w sposób zdawkowy i zbywający, a na kolejną w ogóle nie odpowiedziała, mimo ponaglenia. W tej sytuacji pozostawiła powodom alternatywę: albo pogodzić się z zajmowanym przez nią stanowiskiem, mimo że dysponowali dowodem rezerwacji na godzinę ponad 3 godziny wcześniejszą niż rzeczywista godzina realizacji rejsu, albo wystąpić do sądu celem dochodzenia swoich praw. Powodowie wystąpili z powództwem do sądu, co w ocenie sądu stanowiło w zaistniałym kontekście usprawiedliwione dbałością o własne interesy działania.

W niniejszym postępowaniu pozwana, odnosząc się do roszczenia powodów, podniosła zatajane wcześniej przed powodami zarzuty. Oczywiście jest bowiem, nie tylko dla sądu, ale jak wynika z przebiegu niniejszego postępowania również dla pozwanej, że przedstawiając tak zdawkowe stanowisko odnośnie do żądania pasażerów, jak to uczyniła w odpowiedzi na reklamację, przegrałaby proces. Nie ma żadnego powodu, żeby przechodzić do porządku dziennego nad sytuacją, w której pozwana rzetelnie usprawiedliwia przyczynę opóźnienia lotu wyłącznie przed sądem, natomiast w prowadzonym przez siebie, co istotne: mającym umocowanie w prawie lotniczym, postępowaniu reklamacyjnym zbywa pasażera ogólnymi, niepoddającymi się weryfikacji, autorytatywnymi stwierdzeniami.

Wynika to również z obowiązku przeprowadzenia postępowania reklamacyjnego, które musi spełniać minimalne standardy, a ewentualne im uchybienie obciąża przewoźnika a nie pasażera. Pozwana wielokrotnie przed tutejszym sądem powołuje się na niewystarczająco profesjonalnie zredagowane reklamacje pasażerów. Tymczasem postępowanie reklamacyjne o wiele większe wymagania stawia przewoźnikowi. To on jest jego gospodarzem i zobowiązany jest do „rozpatrzenia reklamacji” i udzielenia „odpowiedzi na reklamację” (art. 205c prawa lotniczego). Nie każda udzielona odpowiedź stanowi rzetelne wykonanie powyższego obowiązku. Celem postępowania

reklamacyjnego jest rzetelne ustosunkowanie się przewoźnika do pretensji pasażera, co w założeniu ma umożliwić temu pasażerowi rzetelną ocenę, czy zasadne jest wystąpienie przeciwko przewoźnikowi z powództwem do sądu. Lekceważenie przez przewoźnika obowiązku rzetelnego rozpoznania reklamacji skutkuje sprowokowaniem zbędnego procesu sądowego – który zgodnie z zasadami słuszności powinien ekonomicznie obciążyć tego właśnie przewoźnika, który proces ten niepotrzebnie sprowokował.

Nade wszystko należy mieć na uwadze, że obciążenie powoda kosztami niniejszego procesu, w takich okolicznościach, jakie zostały wyżej opisane, mogłoby wywołać swoisty efekt mrożący, tak w stosunku do danego pasażera, jak i innych, którzy powzięliby wiedzę o takiej praktyce sądów. Pasażerowie ci, którym potencjalnie przysługuje na mocy prawa unijnego roszczenie o rekompensatę za opóźniony lot, a z uwagi na postawę przewoźnika nie są w stanie tego zweryfikować, rezygnaliby z dochodzenia sprawiedliwości przed sądem z obawy przed obciążeniem ich kosztami postępowania. Praktyka taka byłaby oczywiście sprzeczna z prawem unijnym i zasadą jego skuteczności.

Koszty pozwanej, od obciążenia którymi powoda sąd odstąpił, sprowadzają się do wynagrodzenia pełnomocnika wraz z kosztem jego umocowania przed sądem (a ponadto kosztów przegranego przez pozwaną postępowania zażaleniowego). Niesłuszne by było, żeby pozwany otrzymywał zwrot kosztów pracy jednego pracownika (pełnomocnika w procesie sądowym) na skutek zaniedbania obowiązków przez innego swojego pracownika (udzielającego odpowiedzi na reklamację). Inna praktyka orzecznicza mogłaby wręcz zachęcać pozwaną do lekceważenia obowiązków na etapie postępowania reklamacyjnego, bo skutkiem tego mogłoby być uzyskanie zryczałtowanych kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd dostrzegł, że powodowie zachowali się lojalnie, najpierw próbując uzyskać rekompensatę w postępowaniu reklamacyjnym, następnie wytaczając powództwo, a następnie, od razu po przedstawieniu przez pozwaną stanowiska uzasadniającego, że nie ponosi winy w opóźnieniu – cofając pozew. W ocenie sądu, ponieważ powodom na gruncie niniejszej sprawy nie można postawić żadnego zarzutu, w przeciwieństwie do pozwanej, która de facto sprowokowała niniejszy proces, obciążenie więc powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu, stanowiłoby oczywistą niesprawiedliwość.

Mając na uwadze powyższe, a nade wszystko zasadę lojalności oraz konieczność zapewnienia skuteczności (effect utile) prawa unijnemu, sąd orzekł jak w pkt. 2. sentencji.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia z pkt. 3. sentencji postanowienia był art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a w zw. z art. 79 ust. 3 u.k.s.c.

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej adw. (...) przez umieszczenie w portalu informacyjnym;
- wszyć potwierdzenie doręczenia odpisu postanowienia k. 148 adw. (...).

W., 28 marca 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki